Sygn. akt: II C 3829/16

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 12 MAJA 2017 ROKU

SĄDU REJONOWEGO DLA M. ST. WARSZAWY W (...)

1. Stanowiska stron

Pozwem złożonym 31 sierpnia 2016 roku (data złożenia w biurze podawczym, k. 2) powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty 250 € wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wyjaśnił, że dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu opóźnionego o ponad 3 godziny lotu nr (...) obsługiwanego przez pozwaną, zaplanowanego na dzień 04 czerwca 2016 roku z lotniska we W. do K.. Powód wskazał, że wierzytelność tę nabył na podstawie umowy cesji od pasażerki opóźnionego lotu K. K. (1), o czym strona pozwana została poinformowana. Powód uzasadnia swoje roszczenie powołując się na Rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (dalej: rozporządzenie nr 261/04). Pomimo wezwania pozwanej do zapłaty, nie dokonała ona zapłaty odszkodowania w wysokości 250 € określonej w rozporządzeniu. (pozew – k. 2-4).

W tym samym dniu, tj. 31 sierpnia 2016 roku powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. złożył przeciwko pozwanemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. analogiczny pozew w sprawie, której nadano sygn. akt: II C 3757/16. W sprawie tej również domagał się zasądzenia kwoty 250 € wraz z odsetkami ustawowymi, z tym że liczonymi od dnia 02 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Dochodzona pozwem kwota stanowi odszkodowanie z tytułu opóźnionego o ponad 3 godziny – tego samego lotu nr (...) obsługiwanego przez pozwaną, zaplanowanego na dzień 04 czerwca 2016 roku z lotniska we W. do K.. Wierzytelność tę powód nabył na podstawie umowy cesji od pasażera F. W.. (pozew – k. 2-4 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16)

W obu powyższych sprawach: o sygn. akt II Nc 9085/16 oraz II Nc 9076/16 wydane zostały nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniające roszczenia powoda w całości. (nakazy zapłaty – k. 22 oraz k. 18 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16)

Pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył od powyższych nakazów zapłaty sprzeciwy o takiej samej treści: w dniu 18 listopada 2016 r. (k. 36) od wydanego w sprawie o sygn. akt II Nc 9085/16 oraz w dniu 24 listopada 2016 r. (k. 41) od wydanego w sprawie o sygn. akt II Nc 9076/16. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazując na nieważność umów cesji, na mocy których miał nabyć wierzytelności od cedentów: K. K. (2) oraz F. W.. Na uzasadnienie swojego stanowiska pozwany podał szereg argumentów. Po pierwsze, w ocenie pozwanego, świadczenie jakim jest odszkodowanie przysługujące pasażerom rejsów opóźnionych na podstawie rozporządzenia nr 261/04 jest prawem osobistym, ściśle związanym z osobą pasażera i ma chronić dobro osobiste pasażera w postaci jego prawa do wygodnej podróży, bez straty czasu wynikającej z opóźnienia czy odwołania lotu. Oznacza to, że żądane odszkodowanie stanowi w istocie majątkową ochronę dóbr osobistych, tj. zadośćuczynienie, uregulowane w art. 448 k.c. Przepis art. 449 k.c. wprowadza natomiast ustawowy zakaz zbycia roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego, a zatem dokonanie przelewu wierzytelności w postaci roszczenia o odszkodowanie za opóźnienie lotu dochodzonego na podstawie rozporządzenia nr 261/04 jest niedopuszczalne jako sprzeczne z ustawą. Pozwana wskazała ponadto na niemożność przeniesienia powyższej wierzytelności ze względu na właściwość zobowiązania. Po drugie, pozwana podniosła szereg zarzutów, mających na celu wykazanie abuzywności postanowień stosowanych przez stronę powodową w zawieranych umowach cesji z cedentami, będącymi konsumentami, co skutkuje nieważnością umowy cesji, jako sprzecznej z przepisami określającymi zasady zawierania umów z udziałem konsumentów (art. 384 i n. k.c.). Po trzecie, pozwana zwróciła uwagę na brak ważnej kazuzy uzasadniającej dokonanie czynności prawnej zobowiązująco-rozporządzającej, co oznacza brak skutecznego przejścia wierzytelności na powoda-cesjonariusza. Po czwarte, w ocenie pozwanego, wobec

faktu, że wierzytelność wynikała z przepisów prawa, a zatem była pismem stwierdzona, umowa cesji wymagała formy pisemnej (art. 511 k.c.). Pozwany wskazał, że cedenci nie podpisali samej umowy cesji, a jedynie dokument, z datą późniejszą aniżeli sama umowa, stanowiący „potwierdzenie zawarcia umowy przelewu wierzytelności". Pozwany zakwestionował własnoręczność podpisów cedentów oraz wskazał, że umowa cesji nie identyfikuje w sposób wystarczający osoby cedenta. Po piąte, pozwany wskazał, że powinien zostać zawiadomiony o przelewie przez cedentów, co nigdy nie nastąpiło. Samo zawiadomienie przez powoda-cesjonariusza nie jest w tym zakresie wystarczające. Mając powyższe na uwadze, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości w związku z brakiem legitymacji czynnej powoda. (sprzeciwy, k. 29-32 oraz k. 25-28v. akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16)

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II C 3757/16 tut. sąd połączył sprawę II C 3757/16 do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą II C 3829/16. (postanowienie, k. 38 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16)

Odnosząc się w pismach procesowych z dnia 22 marca 2017 r. do zarzutów pozwanej, powód wskazał na ich bezzasadność oraz podtrzymał żądanie obu pozwów. Wskazał, że dochodzone roszczenia nie stanowią zadośćuczynienia uregulowanego w art. 448 k.c. Roszczenia te znajdują podstawę prawną w przepisie art. 7 rozporządzenia nr 261/04 i mają one na gruncie polskiego porządku prawnego charakter autonomiczny. W ocenie powoda, dochodzone roszczenia mają charakter swoistej kary ustawowej (art. 485 k.c.), należnej uprawnionemu w ściśle określonej kwocie i nieobciążającej go obowiązkami dowodowymi w zakresie poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.). Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie są to roszczenia dochodzonego z tytułu dokonanego przez pozwanego deliktu. Niewykonanie lotu lub wykonanie go w innych godzinach niż wcześniej z pasażerem uzgodnione zdecydowanie bardziej podobne jest do niewykonania/nienależytego wykonania podlegającemu reżimowi odpowiedzialności kontraktowej. Co więcej, roszczenie to nie jest zobowiązaniem wyjątkowym, jak np. roszczenie alimentacyjny bądź o rentę, co wyłączałoby możliwość przeniesienia takich wierzytelności na podstawie cesji. Powód wskazał, że ustawowe zakazy przelewu wierzytelności, na które powołuje się w swoim piśmie przewoźnik (art. 448 i 449 k.c.) dotyczą roszczeń deliktowych o naruszenie dóbr osobistych i z oczywistych względów nie mają zastosowania w niniejszej sprawie. Ponadto, powód wskazał, że pozwana w sprzeciwie nie podnosi żadnych zarzutów merytorycznych przeciwko zbywcy wierzytelności, a jedynie w sposób bezzasadny stara się ingerować w relację cesjonariusza z cedentem. Odnosząc się jednak do tych zarzutów dotyczących treści umowy cesji, wskazał, że: istotne warunki przelewu wierzytelności wynikają z zawartej umowy, która precyzyjnie określa termin płatności ceny, natomiast cennik umożliwia w sposób precyzyjny określenie ceny nabycia wierzytelności; cesjonariusz jest jednoznacznie związany warunkami regulaminu i cennika; regulamin jest przedstawiany cedentowi przed zawarciem umowy; oświadczenia dotyczące akceptacji regulaminu i polityki prywatności, treści umowy cesji oraz zasad przetwarzania danych osobowych stanowią wyraźne oświadczenie woli i wiążą obie strony – co więcej, oświadczenia te są składane przez cedenta, a nie cesjonariusza, albowiem to klient zawierając umowę poprzez portal opoznionysamolot.pl składa oświadczenia woli poprzez kliknięcie myszką odpowiednich okienek (tzw. checkbox), co zostaje potwierdzone przez cesjonariusza podpisem osoby uprawnionej do jego reprezentowania; akceptacja ta jest natomiast identyfikowana na podstawie numeru IP klienta, a następnie cała umowa jest potwierdzana w formie pisemnej przez cedenta. Dodatkowo powód zauważył, że żadna z klauzul zawartych w umowach cesji stosowanych przez niego, nigdy nie została uznana za abuzywną we właściwym postępowaniu. Treść art. 3851 k.c. skierowana jest nadto wyłącznie do konsumenta, a nie dłużnika tego konsumenta i ewentualne sankcje opisane w tym przepisie mogą obowiązywać wyłącznie w relacji konsument-przedsiębiorca, a nie w relacji cesjonariusz-dłużnik nabytej wierzytelności. Ponadto, powód wskazał, że błędnym jest założenie, jakoby roszczenie pasażera stanowiło wierzytelność stwierdzoną pismem w rozumieniu art. 511 k.c. Wobec tego, umowa cesji mogła zostać zawarta w dowolnej formie, a nawet w sposób dorozumiany. Niemniej, w ocenie powoda została zachowana forma pisemna. Ponadto, powód wskazał, że poinformowanie dłużnika o fakcie przelewu przez dotychczasowego wierzyciela nie jest warunkiem skuteczności przelewu. Jeżeli dłużnik z innych źródeł ma informację o przelewie, nie powinien świadczyć do rąk poprzedniego wierzyciela, a ewentualne spełnienie na rzecz zbywcy nie odniesie skutku wobec nabywcy – pochodzenie tej informacji jest bez znaczenia i dłużnik może ją uzyskać także od innych osób niż cesjonariusz. Powód jednocześnie wskazał, że powoływanie się przez pozwanego na treść art. 512 oraz 515 k.c. ma charakter czysto hipotetyczny, bowiem pozwany nie spełnił, ani nie wyraził woli

spełnienia świadczenia ani do rąk powoda, ani do zbywcy wierzytelności. Powód nadto podkreślił, że umowa cesji została skutecznie zawarta w dacie wskazanej na umowie, natomiast w dacie późniejszej zostało jedynie dokonane jej pisemne potwierdzenie. (pisma procesowe, k. 46-48v, k. 52-55v.)

2. Stan faktyczny i ocena materiału dowodowego

K. K. (2) zawarła ze (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę przewozu lotniczego i wykupiła bilet o numerze (...) na lot na trasie W.-K., zaplanowany na dzień 04 czerwca 2016 roku, numer lotu (...). (***okoliczność niesporna***)

K. K. (2) stawiła się planowo na odprawę pasażerów. Lot (...) został opóźniony o ponad trzy godziny. (***okoliczności niesporne***)

W dniu 22 czerwca 2016 roku K. K. (2), jako Cedent, zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jako Cesjonariuszem, umowę cesji wierzytelności o nr (...). Przedmiotem umowy cesji była wierzytelność przysługująca Cedentowi z tytułu roszczenia o odszkodowanie z tytułu opóźnienia/odwołania lotu. Z treści umowy wynika, że K. K. (2) była pasażerem linii lotnicznych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w czasie lotu o numerze (...) w dniu 04 czerwca 2016 r. , posiadając bilet lotniczy o numerze: (...). Strony ustaliły, że za nabywaną wierzytelność Cesjonariusz zapłaci Cedentowi tytułem ceny nabycia kwotę zgodną z cennikiem i regulaminem portalu Cesjonariusza prowadzonego pod nazwą opoznionysamolot.pl, a jej zapłata nastąpi nie później niż w terminie 18 miesięcy od dnia zawarcia umowy cesji na wskazany przez Cedenta rachunek bankowy. Cedent składając powyższe oświadczenia woli, zaakceptował regulamin i politykę prywatności oraz zaakceptował treść umowy cesji wierzytelności poprzez zaznaczenie odpowiednich okienek (tzw. checkboxes). Zgodnie z cennikiem cena nabycia wierzytelności w przypadku K. K. (2) wynosiła 187,5 €, jednak w przypadku uruchomienia drogi sądowej cena nabycia wierzytelności miała ulec odpowiedniemu zmniejszeniu – do kwoty 150 € (tzw. cena nabycia wierzytelności przy drodze sądowej). Natomiast w przypadku niepowodzenia czynności zmierzających do wyegzekwowania nabytej wierzytelności klient otrzymałby 1 zł, co oznacza, że cena nabycia wierzytelności uległaby zmianie do kwoty 1 zł. (***dowody***: umowa cesji - k. 5-5v., regulamin i cennik – k. 38-40v.)

W dniu 28 lipca 2016 r. K. K. (2) pisemnie potwierdziła zawarcie umowy przelewu wierzytelności o nr (...). (***dowód***: pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, k. 8)

W dniu 11 sierpnia 2016 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zawiadomiła pisemnie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o dokonaniu przelewu powyższej wierzytelności oraz wezwała przewoźnika do wypłaty odszkodowania w kwocie 250 € w terminie 7 dni, tj. do dnia 18 sierpnia 2016 r. (***dowody:*** pisemne powiadomienie o zawarciu umowy cesji - k. 9, wezwanie do zapłaty - k. 10-10v., protokół przekazania dokumentów w dniu 11.08.2016 r. - k. 17-20).

Przewoźnik odmówił wypłaty odszkodowania. ***(okoliczność niesporna)***

F. W. zawarł ze (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. umowę przewozu lotniczego i wykupił bilet o numerze (...) na lot na trasie W.-K., zaplanowany na dzień 04 czerwca 2016 roku, numer lotu (...). (***okoliczność niesporna***)

F. W. stawił się planowo na odprawę pasażerów. Lot (...) został opóźniony o ponad trzy godziny. (***okoliczności niesporne***)

W dniu 20 czerwca 2016 roku F. W., jako Cedent, zawarła z (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., jako Cesjonariuszem, umowę cesji wierzytelności o nr (...). Przedmiotem umowy cesji była wierzytelność przysługująca Cedentowi z tytułu roszczenia o odszkodowanie z tytułu opóźnienia/odwołania lotu. Z treści umowy wynika, że F. W. był pasażerem linii lotnicznych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. w czasie lotu o numerze (...) w dniu 04 czerwca 2016 r. , posiadając bilet lotniczy o numerze: (...). Strony ustaliły, że za nabywaną wierzytelność Cesjonariusz zapłaci Cedentowi tytułem ceny nabycia kwotę zgodną z cennikiem i regulaminem portalu Cesjonariusza prowadzonego pod nazwą opoznionysamolot.pl, a jej zapłata nastąpi nie później niż w terminie 18 miesięcy od dnia zawarcia umowy cesji na wskazany przez Cedenta rachunek bankowy. Cedent składając powyższe oświadczenia woli, zaakceptował regulamin i politykę prywatności oraz zaakceptował treść umowy cesji wierzytelności poprzez zaznaczenie odpowiednich okienek

(tzw. checkboxes). Zgodnie z cennikiem cena nabycia wierzytelności w przypadku F. W. wynosiła 187,5 €, jednak w przypadku uruchomienia drogi sądowej cena nabycia wierzytelności miała ulec odpowiedniemu zmniejszeniu – do kwoty 150 € (tzw. cena nabycia wierzytelności przy drodze sądowej). Natomiast w przypadku niepowodzenia czynności zmierzających do wyegzekwowania nabytej wierzytelności klient otrzymałby 1 zł, co oznacza, że cena nabycia wierzytelności uległaby zmianie do kwoty 1 zł. (***dowody***: umowa cesji - k. 5-5v. akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16, regulamin i cennik – k. 38-40v.)

W dniu 21 czerwca 2016 r. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. nadała na adres (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. pisemne zawiadomienie o dokonaniu przelewu powyższej wierzytelności oraz wezwała przewoźnika do wypłaty odszkodowania w kwocie 250 € w terminie 7 dni. (***dowody:*** pisemne powiadomienie o zawarciu umowy cesji - k. 8 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16, wezwanie do zapłaty - k. 10-10v akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16., data nadania dokumentów, k. 11 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16).

Przewoźnik odmówił wypłaty odszkodowania. ***(okoliczność niesporna)***

W dniu 02 sierpnia 2016 r. F. W. pisemnie potwierdził zawarcie umowy przelewu wierzytelności o nr (...). (***dowód***: pisemne potwierdzenie zawarcia umowy, k. 9 akt połączonych o sygn. akt: II C 3757/16)

Powyżej opisane ustalenia faktyczne w znaczącej części nie były przedmiotem sporu między stronami.

Dotyczyło to w szczególności samego faktu zawarcia umów przewozu i faktu opóźnienia lotu o ponad trzy godziny. Pozwany w żaden sposób nie zaprzeczył okolicznościom wskazanym przez powoda w pozwach. Okoliczności te Sąd uznał stosownie do treści art. 230 k.p.c. za przyznane - jako niezaprzeczone, zatem niewymagające przeprowadzania postępowania dowodowego. Nie budziły one wątpliwości Sądu, albowiem znalazły potwierdzenie w złożonych wraz z pozwem dokumentach, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony.

Istota sporu pomiędzy stronami nie koncentrowała się wokół faktów związanych z zasadnością żądania odszkodowania za opóźniony lot, a sfery prawnej dotyczącej ważności i skuteczności umowy cesji, z której strona powodowa wywodziła swoją legitymację czynną, dlatego dalsze rozważania prawne będą koncentrować się właśnie na tym zagadnieniu.

W tym miejscu, oceniając materiał dowodowy, należy wskazać, że dokumenty złożone przez strony nie budziły wątpliwości sądu, ich autentyczność nie została również skutecznie podważona przez strony, dlatego sąd oparł się na nich ustalając stan faktyczny sprawy.

3. Uzasadnienie prawne i motywacja rozstrzygnięcia

Oba powództwa objęte połączonymi sprawami zasługiwały na uwzględnienie w całości.

Zagadnienia dotyczące możliwości dochodzenia odszkodowania za opóźniony lot uregulowane zostały przepisami unijnymi i zawarte są w Rozporządzeniu nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie nr 295/91 (dalej: „rozporządzenie nr 261/04").

Zgodnie z art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia nr 261/04, w przypadku odwołania lotu, pasażerowie których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, chyba że: i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu, ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu, lub (...)) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po

planowym czasie przylotu. Ponadto, w art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04 wskazano, że przewoźnik zwolniony jest obowiązku wypłaty rekompensaty, jeżeli może dowieść, iż odwołanie lotu zostało spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć, mimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Jak orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07, „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego”.

Mając na uwadze związanie sądów krajowych wykładnią aktów Unii Europejskiej sformułowaną przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, wyżej przytoczone regulacje stanowią normatywną podstawę roszczeń powoda.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia sporu w przedmiotowej sprawie wskazać należy, że istota zagadnienia, która rzutuje wprost na jej rozstrzygnięcie, sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy umowa cesji zawarta przez powoda z pasażerami opóźnionego lotu została zawarta skutecznie i ważnie. Strona pozwana podnosiła bowiem jedynie zarzut braku legitymacji czynnej strony powodowej. Nie wykazywała natomiast, żeby doszło do zdarzenia wyłączającego przewidzianą w rozporządzeniu nr 261/04 odpowiedzialność przewoźnika z tytułu opóźnienia lotu. Poza sporem był sam fakt opóźnienia lotu o nr (...) w dniu 04 czerwca 2016 r. z W. do K., którym podróżowali pasażerowie: K. K. (2) oraz F. W..

W ocenie sądu, strona powodowa w związku z zawartymi umowami cesji wierzytelności jest legitymowana do wytoczenia powództwa o roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności, nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanej, że odszkodowanie przysługujące pasażerom rejsów opóźnionych jest prawem osobistym, ściśle związanym z osobą pasażera i ma charakter zadośćuczynienia, do którego mają zastosowanie przepisy art. 448 i 449 k.c. - a co za tym idzie nie mogą zostać zbyte, chyba że są już wymagalne i że zostały uznane na piśmie albo przyznane prawomocnym orzeczeniem, z czym bez wątpienia nie mamy miejsca w niniejszej sprawie. Chybiony jest również argument, że odszkodowanie to nie może być przedmiotem cesji ze względu na treść przepisu art. 509 § 1 k.c., albowiem przelew taki sprzeciwia się właściwości zobowiązania.

Zdaniem Sądu, odszkodowanie wywodzone z rozporządzenia nr 261/04 nie jest odszkodowaniem mającym charakter zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Jest to bowiem świadczenie, którego celem i funkcją jest ryczałtowe zniwelowanie szkody powstałej w wyniku nieprawidłowego (nienależytego) wykonania umowy przewozu lotniczego, zawartej między pasażerem, a przewoźnikiem, poniesionej przez pasażera w związku z odwołaniem/opóźnieniem lotu. Szkoda pasażera polega zarówno na straconym czasie i innych niedogodnościach związanych z opóźnieniem lotu – co istotnie stanowi szkodę niemajątkową, niemniej może mieć również charakter szkody majątkowej. Rzecz jednak w tym, że odszkodowanie to ma na celu naprawienie szkody bez konieczności wykazywania zarówno jej rozmiarów, pozostających w normalnym związku przyczynowym z opóźnieniem/odwołaniem loty, jak też jej charakteru: majątkowego czy też niemajątkowego. Ponadto, wysokość tego roszczenia nie jest uwarunkowania cechami osobistymi uprawnionego pasażera, co niewątpliwie stanowi konieczną cechę zadośćuczynienia. W tym zakresie, rację ma strona powodowa, twierdząc, że dochodzone roszczenia swoim charakterem zdecydowanie bardziej przypominają swoistą karę ustawową (art. 485 k.c.) należną uprawnionemu pasażerowi w ściśle określonej kwocie i nieobciążającej go obowiązkami dowodowymi w zakresie poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.). Wbrew twierdzeniom pozwanej, nie są to roszczenia dochodzone z tytułu dokonanego przez pozwanego deliktu. Niewykonanie lotu lub wykonanie go w innych godzinach niż wcześniej z pasażerem uzgodnione zdecydowanie bardziej podobne jest do niewykonania/

nienależytego wykonania umowy, podlegającego reżimowi odpowiedzialności kontraktowej. Co więcej, roszczenie to nie jest zobowiązaniem wyjątkowym, jak np. roszczenie alimentacyjny bądź o rentę, co wyłączałoby możliwość przeniesienia takich wierzytelności na podstawie cesji. Oznacza to, że nie można zasadnie twierdzić, iż przelew tej wierzytelności nie był możliwy ze względu na treść przepisu art. 509 § 1 k.c. - właściwość zobowiązania z pewnością nie sprzeciwia się temu. Należy jednak przede wszystkim podkreślić, że roszczenia te znajdują podstawę prawną w przepisie art. 7 rozporządzenia nr 261/04 i mają one na gruncie polskiego porządku prawnego charakter autonomiczny. Nie jest zatem konieczne, a nawet możliwe dokonanie ich precyzyjnego podporządkowania pod instytucje znane polskiemu kodeksowi cywilnemu.

Sąd nie podziela stanowiska pozwanej, że art. 19 Konwencji o ujednoliceniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, sporządzonej w M. dnia 28 maja 1999 r. (Dz.U. z dnia 1 marca 2007 r.) stanowiący, że przewoźnik ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą z opóźnienia w przewozie lotniczym osób, bagażu lub ładunki dotyczy wyłącznie szkody o charakterze materialnym. Takiego stanowiska nie potwierdzają wyroki Trybunału Sprawiedliwości z dnia 6 maja 2010 r. w sprawie C-63/09 (W.) oraz 13 października 2011 r. C-83/10 (sprawa S.R. i inni), w których Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że pojęcie szkody, o którym mowa w rozdziale III Konwencji należy rozumieć jako obejmujące zarówno szkodę o charakterze materialnym, jak i krzywdę. Nie ma zatem podstaw do tego, aby pojęcie szkody użyte w rozdziale III Konwencji, w tym w art. 19 ww. Konwencji zawężać do szkody materialnej. Oznacza to, że nie można zgodzić się z pozwaną, że charakter zadośćuczynienia miałby odróżniać odszkodowanie przewidziane w rozporządzeniu nr 261/04 od odszkodowania, o którym mowa w konwencji montrealskiej. Co prawda, w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 22 listopada 2012 r., C 139/11 wskazano, że przewidziany w art. 5 i 7 rozporządzenia nr 261/04 środek w postaci odszkodowania znajduje się poza zakresem stosowania konwencji warszawskiej i montrealskiej, podobnie jak w wyroku z dnia 23 października 2012 r. w sprawach połączonych C 581/10 i C 629/10 N. i in., jednakże nie można wywodzić z tych wyroków konkluzji, że przewidziane w rozporządzeniu nr 261/04 odszkodowanie ma wyłącznie charakter zadośćuczynienia i jego celem nie jest zaspokojenie roszczeń pasażerów z tytułu szkody majątkowej. W wyroku z dnia 23 października 2012 r. Trybunał orzekł, że: „Wykładni art. 5-7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 należy dokonywać w ten sposób, że pasażerom opóźnionych lotów przysługuje prawo do odszkodowania na mocy tego rozporządzenia w sytuacji, gdy z powodu tych lotów ponoszą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli gdy docierają na ich miejsce docelowe co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Takie opóźnienie nie daje jednak pasażerom prawa do odszkodowania jeżeli przewodnik lotniczy jest w stanie dowieść, iż duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego."

W ocenie sądu, można twierdzić, że ***odszkodowanie dochodzone na podstawie rozporządzenia nr 261/04 ma charakter mieszany*** – co oznacza, że kompaktowo zawiera w sobie ryczałtowe naprawienie zarówno szkody majątkowej, jak również krzywdy, wyrządzonej faktem opóźnienia bądź odwołania lotu. Należy wskazać, że strata czasu wiązać się może zarówno z dolegliwością w sferze czysto emocjonalnej, jak również z uszczerbkiem majątkowym, zarówno w postaci straty rzeczywistej, np. opłaconej doby hotelowej, niewykorzystania w całości opłaconej usługi turystycznej, kosztów parkowania samochodu, kosztów niewykorzystanego biletu na dalszą podróż, kosztów przechowywania, czy też w postaci utraconych korzyści, np. utraconego zarobku. O tym, że odszkodowanie ma również niwelować szkodę majątkową, świadczy również art. 12 rozporządzenia nr 261/04, zgodnie z którym rozporządzenie nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania, przy czym odszkodowanie uzyskane na podstawie rozporządzenia może zostać potrącone z takiego odszkodowania. Oznacza to, że w przypadku zasądzenia na rzecz pasażera odszkodowania w rzeczywistej wysokości (już na zasadach ogólnych oraz stosownie do zasady pełnej kompensacji wyrażonej w art. 361 § 1 k.c. - damnum emergens oraz lucrum cessans) odszkodowanie ryczałtowe przyznane na podstawie rozporządzenia nr 261/04, stanowi część tego odszkodowania. Wszystko to wskazuje, że celem rozporządzenia nr 261/04 było zapewnienie odszkodowania pasażerom opóźnionych lotów

niwelującego zarówno niedogodności i poczucie dyskomfortu związanego z opóźnieniem/odwołaniem lotu, jak również poniesioną rzeczywistą szkodę majątkową tym wywołaną.

Skoro omawiane odszkodowane przysługujące pasażerowi za opóźniony/odwołany lot, wywodzone z rozporządzenia nr 261/04, stanowi zryczałtowaną karę ustawową za nienależyte wykonanie zobowiązania (umowy) przez przewoźnika lotniczego, służącą „uproszczonej" kompensacji dwojakiego rodzaju uszczerbku: majątkowego i niemajątkowego (co świadczy o mieszanym charakterze roszczenia), to mieści się ono w reżimie odpowiedzialności kontraktowej, a nie deliktowej. Dlatego też art. 449 k.c., wyłączający możliwość przelewu, powoływany przez pozwanego a umiejscowiony w grupie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, nie znajduje w sprawie zastosowania. Wywodzenie z reżimu odpowiedzialności kontraktowej roszczeń niemajątkowych lub mieszanych (łączących elementy majątkowe i niemajątkowe) jest w prawie wspólnotowym dopuszczalne, a tym samym możliwe jest ich kreowanie w porządku prawa krajowego, którego częścią składową jest prawo Unii Europejskiej. Innym – poza omawianym - przykładem tego rodzaju roszczenia, wywodzonego z nienależytego wykonania umowy o usługę turystyczną, jest tzw. „zadośćuczynienie za zmarnowany urlop", przysługujące uczestnikowi imprezy turystycznej od touroperatora.

Druga grupa zarzutów pozwanej miała na celu wykazanie abuzywności postanowień stosowanych przez stronę powodową w zawieranych umowach cesji z cedentami, będącymi konsumentami, co w jej ocenie powinno skutkować nieważnością tych umowy, jako sprzecznych z przepisami określającymi zasady zawierania umów z udziałem konsumentów (art. 384 i n. k.c.). W tym zakresie należy wskazać na treść przepisu art. 513 § 1 k.c., zgodnie z którym ***dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Z przepisu tego nie wynika natomiast, aby pozwanemu dłużnikowi przysługiwały zarzuty przeciwko nabywcy, tj. stronie powodowej, które potencjalnie przysługiwać mogłyby zbywcy (tj. pasażerom-cedentom***). Przepis art. 515 k.c. stanowi, że: „Jeżeli dłużnik, który otrzymał o przelewie pisemne zawiadomienie pochodzące od zbywcy, spełnił świadczenie do rąk nabywcy wierzytelności, zbywca może powołać się wobec dłużnika na nieważność przelewu albo na zarzuty wynikające z jego podstawy prawnej tylko wtedy, gdy w chwili spełnienia świadczenia były one dłużnikowi wiadome. Przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a nabywcą wierzytelności". Również z treści tego przepisu nie wynika zatem, aby pozwany dłużnik mógł skutecznie podnosić zarzuty przysługujące zbywcy przeciwko nabywcy – zarzuty takie, a dotyczące nieważności przelewu albo zarzuty wynikające z jego podstawy prawnej, może podnosić jedynie zbywca i to tylko wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło do rąk nabywcy wierzytelności oraz gdy w chwili spełnienia świadczenia były one dłużnikowi wiadome. W niniejszej sprawie kwestie podnoszone w tym zakresie przez stronę pozwaną mają charakter czysto hipotetyczny, ponieważ nie wyraziła ona woli świadczenia ani na rzecz nabywcy-powoda, ani zbywcy – pasażerów.

Należy wskazać, że powyższe rozważania są spójne ze stanowiskiem wyrażanym przez Sąd Najwyższy, zgodnie z którym, w sprawie o spełnienie świadczenia z tytułu wierzytelności objętej przelewem dłużnik może stawiać zarzuty dotyczące stosunku wewnętrznego między cedentem a cesjonariuszem, a w szczególności kwestionować prawidłowość causae przelewu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1998 r. III CKN 387/97). Sąd Najwyższy wytłumaczył, że skoro skutkiem pierwotnego braku prawidłowej przyczyny umowy lub jej następczego upadku jest bezwzględna nieważność czynności prawnej, oddziaływająca erga omnes, to okoliczność ta może być przedmiotem zarzutu każdej osoby mającej interes prawny w stwierdzeniu tej nieważności, a więc, rzecz jasna, także dłużnika. ***Dłużnik nie jest natomiast uprawniony do ingerowania w wewnętrzny stosunek łączący cedenta i cesjonariusza, kwestionując postanowienia umowne nieobarczone bezwzględną nieważnością, w tym zarzuty, które mogłyby przysługiwać cedentowi wobec cesjonariusza, jako konsumentowi***. Wymaga podkreślenia, że postanowienia umowy uznane za niedozwolone (abuzywne) nie wiążą konsumenta (art. 3851 k.c.). Jest to szczególny rodzaj sankcji, który należy odróżnić od nieważności, wzruszalności oraz bezskuteczności względnej i zawieszonej. Zgodnie z dominującym poglądem doktryny, przepis ten przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc. Orzeczenie sądowe, w którym dane postanowienie umowne zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Co jednak istotne, stanowisko to nie koresponduje z orzecznictwem (...), z którego wynika, ***że sankcja ta znajduje***

zastosowanie w interesie konsumenta, co oznacza, że ten może się sprzeciwić jej zastosowaniu. Tak wyr. (...) z 4.6.2009 r. w sprawie C-243/08, P., (...):EU:C:2009:350, s. I- (...), pkt 33 i 35 oraz wyr. (...) z 21.2.2013 r. w sprawie C-472/11, B. Bank (...), (...):EU:C:2013:88, pkt 27 i 35. Zob. również wyr. (...) z 30.5.2013 r. w sprawie C-397/11, J., (...):EU:C:2013:340, pkt 41; wyr. (...) z 30.5.2013 r. w sprawie C-488/11, A. B. i de M. G., (...):EU:C:2013:341, pkt 49. W konsekwencji nie można przyjąć, że opisywana sankcja działa ex lege. Zgodnie z przywołanym orzecznictwem (...), choć sądy są zobowiązane do badania z urzędu, w ramach toczącego się postępowania, nieuczciwego charakteru nieuzgodnionych indywidualnie postanowień umowy, stwierdzenie abuzywności i odmowa zastosowania zakwestionowanego postanowienia następuje tylko w wypadku, gdy po stosownym poinformowaniu w tym zakresie przez sąd konsument takiemu stwierdzeniu nie sprzeciwi się.

Powyższe oznacza zatem, że pozwana, która nie jest konsumentem i nie łączy jej z powodem-przedsiębiorcą stosunek umowny, którego postanowienia mogłyby zostać uznane za abuzywne, nie jest uprawniona do podnoszenia zarzutów dotyczących stosunku wewnętrznego powoda-przedsiębiorcy, jako cesjonariusza oraz konsumenta, jako cedenta, zwłaszcza, że sam cedent-konsument nigdy nie kwestionował faktu związania postanowieniami umowy cesji. W szczególności to cedent-konsument mógłby powoływać się na brak doręczenia mu wzorca umownego przed zawarciem umowy cesji, czyli naruszenie art. 384 k.c., czy też na fakt sformułowania postanowień umownych w sposób niedozwolony, wskazując na art. 3851 k.c. oraz art. 3853 k.c. Skoro zatem konsument nie twierdzi, że postanowienia umowne nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione oraz nie twierdzi, że postanowienia te kształtowały jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz nie naruszały jego interesów w sposób rażący, to takich postanowień umownych nie sposób uznać za niedozwolone.

Niezależnie od powyższego, w ocenie sądu, warunki wzorca umownego – umowy cesji – określone w regulaminie Warunki korzystania z portalu opoznionysamolot.pl należącego do powodowej spółki oraz Warunki Umowy nie zawierają w swej treści klauzul niedozwolonych, na które mogłaby powoływać się pozwana. Sąd nie podziela zapatrywania pozwanej, że za niedopuszczalne należy uznać zróżnicowanie w umowie cesji wysokości świadczenia cesjonariusza w zależności od tego, czy przewoźnik wypłaci odszkodowanie dobrowolnie czy też wypłata nastąpi w wyniku wszczęcia postępowania sądowego. Istotny jest bowiem cel umowy, jakim jest ze strony cedenta uzyskanie odszkodowania bez dokonywania żadnych czynności i ponoszenia w tym celu jakichkolwiek ewentualnych kosztów postępowania, zaś ze strony cesjonariusza uzyskanie dochodu w postaci zatrzymania części uzyskanego odszkodowania. Treść umowy cesji została sformułowana w sposób w pełni realizujący cel obydwu jej stron. Wymaga również podkreślenia, że w cenniku, stanowiącym integralny załącznik umowy cesji, jednoznacznie wskazano zarówno cenę nabycia wierzytelności, jak również termin jej zapłaty (18 miesięcy od dnia zawarcia umowy cesji). Cena została natomiast ukształtowana w zależności od długości opóźnionego lotu oraz odpowiednio obniżona w przypadku konieczności uruchomienia drogi sądowej. Cennik jest przy tym zrozumiały i nie pozostawia żadnych wątpliwości co do wysokości świadczenia należnego cedentowi – również w zakresie tego, że w przypadku niepowodzenia czynności zmierzających do wyegzekwowania nabytej wierzytelności otrzyma wynagrodzenie w wysokości 1.00 zł. Wbrew twierdzeniom pozwanej, to na powodzie w takim przypadku spoczywa ryzyko niepowodzenia dochodzenia spornej wierzytelności: cedent niczym nie ryzykuje, albowiem to na powodzie-cesjonariuszu spoczywa obowiązek poniesienia kosztów procesu strony wygrywającej oraz własnych – zarówno w zakresie opłaty od pozwu, jak kosztów zastępstwa procesowego.

Ciężko zatem twierdzić, aby wzajemne świadczenia stron zostały określone w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub aby rażąco naruszono interes cedenta-konsumenta. W ocenie sądu, postanowienia umowy, jak i regulaminu oraz cennika nie godzą w równowagę kontraktową stron, gdyż nie można przyjąć by prowadziły do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Sama dysproporcja między wartością określonych w umowie świadczeń stron nie jest zresztą jeszcze wystarczającym powodem dla uznania umowy za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego. Dla uznania takiego konieczne jest stwierdzenie rażącego zachwiania ekwiwalentności świadczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt IV CK 162/05), co z pewnością w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Ponadto, skoro cedent zaznaczył okienko „Akceptuję regulamin i politykę prywatności" sąd nie miał podstaw do przyjęcia, aby nie był on należycie poinformowany o warunkach zawieranej

umowy cesji. Należy zatem uznać, że wiedział on, w jakim ostatecznie terminie i w jakiej wysokości uzyska świadczenie z tytułu zbycia wierzytelności. Nie stanowiło przy tym żadnego problemu zapoznanie się z dokumentami o tym stanowiącym, które były integralną częścią umowy cesji. Od konsumenta, decydującego się na zawarcie umowy należy wymagać odpowiedniego poziomu staranności i rozwagi. Należy w pełni podzielić stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 13 czerwca 2012 r., (V CSK 515/11), zgodnie z którym ochrona konsumenta oparta jest z reguły o wzorzec „konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć".

W następnej kolejności, odnieść się należy do zarzutu pozwanej dotyczącego braku ważnej causy uzasadniającej dokonanie czynności prawnej zobowiązująco-rozporządzającej, co oznacza brak skutecznego przejścia wierzytelności na powoda-cesjonariusza. Zarzut ten jest w ocenie Sądu chybiony. Jak już zostało wskazane powyżej, pozwana jako dłużnik przelanej wierzytelności, może podnosić zarzut braku ważności umowy przelewy wierzytelność wskazując na brak ważnej causy. Należy wskazać, że - zgodnie z przepisem art. 510 k.c. - umowa przelewu może zostać zawarta w dwojaki sposób: może przybrać postać umowy zobowiązującej, która - w myśl § 1 tego przepisu - wywiera zarazem skutek rozporządzający (verba legis: "przenosi wierzytelność na nabywcę") albo umowy czysto rozporządzającej, ale wtedy - o czym mowa w § 2 - musi nastąpić w wykonaniu istniejącego wcześniej zobowiązania. Pozwana usiłuje narzucić pogląd, że umowa poddawana analizie w niniejszej sprawie była tylko umową rozporządzającą, co jednak nie znajduje żadnego potwierdzenia ani w jej tekście, ani w okolicznościach sprawy. Należy zważyć, że umowa przelewu o skutku czysto rozporządzającym dochodzi do skutku wówczas, gdy wprawdzie zawarto umowę zobowiązującą do przeniesienia wierzytelności, lecz - z jakichkolwiek powodów - nie wywarła ona, o czym mowa w art. 510 § 1, skutku rozporządzającego (np. same strony celowo wyłączyły ten skutek). Innym powodem zawarcia rozporządzającej umowy przelewu jest wykonanie zobowiązania do przeniesienia wierzytelności wynikającego ze zdarzenia innego niż umowa (w § 2 wymieniono przykładowo zapis i bezpodstawne wzbogacenie, ale możliwe jest przyjęcie tutaj również innych źródeł zobowiązania, np. czynu niedozwolonego). Należy więc uznać, że przepis art. 510 § 2 k.c. stanowi tylko swego rodzaju dopełnienie regulacji ujętej w § 1, na wypadek gdyby umowa zobowiązująca nie wywołała skutku w postaci przeniesienia wierzytelności na nabywcę: w takiej sytuacji strony w osobnej umowie dają wyraz zgody na przejście wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy. Poza tym ocena zawartych przez powódkę umów cesji wierzytelności pod kątem przesłanek określonych w art. 510 k.c. nie może odbiegać od powszechnie spotykanej praktyki obrotu oraz od okoliczności, w jakich została zawarta. Jak zauważył Sąd Najwyższy w przytaczanym już wyroku z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 387/97: „Najczęściej jest tak, że strony - sporządzając umowę przelewu na piśmie, a tym bardziej w formie ustnej - wyraźnie przejawiają tylko wolę przeniesienia wierzytelności, natomiast umowa zobowiązująca pozostaje w tle; jest umową zawartą w tym samym czasie w sposób dorozumiany, a jej zawarcie, jako oczywiste, wynika z okoliczności, w których nastąpiło złożenie oświadczeń o przeniesieniu wierzytelności. Inaczej mówiąc, sama cesja nie wyraża zazwyczaj przyczyny, z powodu której powstaje, w związku z czym ujęte w umowie sformułowanie "X przenosi (przelewa, ustępuje) wierzytelność na rzecz Y" nie może oznaczać - jak zdaje się sugerować skarżący - że mamy do czynienia z umową czysto rozporządzającą."

W niniejszej sprawie, nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do rodzaju causy i jest nią causa obligandi vel acquirendi, której celem jest nabycie prawa lub innej korzyści majątkowej przez dokonującego przysporzenia, czyli zwiększenie jego aktywów. Cedenci dokonali przelewu przysługujących im względem pozwanego przewoźnika wierzytelności w postaci odszkodowania za opóźniony lot w zamian za uzyskanie ceny. W konsekwencji, umową zobowiązującą, stanowiącą causę do przeniesienia wierzytelności, była umowa sprzedaży – zgodnie z art. 510 § 1 k.c. umowa zobowiązująca wywołała automatycznie skutek rozporządzający (tzw. umowa zobowiązująco-rozporządzająca, o podwójnym skutku). Cena była jednoznacznie ustalona w cenniku i nie zmienia tego twierdzenia fakt, że jej ostateczna wysokość zależała od określonych czynników, mogących nastąpić w przyszłości. Kluczowe jest to, że czynniki te zostały precyzyjnie w treści umowy zawarte oraz cedent w momencie zawierania umowy cesji wiedział, na jakiej podstawie wysokość ceny zostanie obliczona oraz w jakim terminie zostanie mu wypłacona. Bez znaczenia

dla istnienia ważnej causy była niewymagalność roszczenia o zapłatę ceny w momencie zawierania umowy cesji, skoro samo roszczenie już w tej dacie istniało, a jego wysokość wynikała z przepisów prawa.

Odnosząc się do zarzutu niewłaściwej formy umowy cesji oraz braku zawiadomienia pozwanej przez cedenta o dokonanej cesji należy wskazać, że umowa ta nie wymaga formy pisemnej, jak również dla jej ważności i możliwości dochodzenia zapłaty bez znaczenia pozostawał fakt zawiadomienia pozwanej bezpośrednio przez powoda-cesjonariusza. Co do zasady umowa przelewu może być zawarta w dowolnej formie, w tym w sposób dorozumiany, jednak z treści umowy powinna dać się wyinterpretować wola obu stron. Roszczenie o zapłatę odszkodowania za opóźniony/odwołany lot, nie wynika z czynności prawnej, lecz z przepisów prawa unijnego - rozporządzenia nr 261/04 i powstaje z chwilą zaistnienia zdarzenia szkodzącego, tj. opóźnienia/odwołania lotu. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie można zasadnie twierdzić, że z faktu iż podstawę tego roszczenia stanowi ustawa, wynika, że wierzytelność pasażera w postaci odszkodowania za opóźniony lot jest stwierdzona pismem i w konsekwencji, jej przelew wymaga formy pisemnej. Innymi słowy, błędnym jest założenie, jakoby roszczenie pasażera stanowiło wierzytelność stwierdzoną pismem w rozumieniu art. 511 k.c. Wobec tego, umowa cesji mogła zostać zawarta w dowolnej formie, a nawet w sposób dorozumiany. Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W świetle zaś § 2 ww. przepisu, wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Z umowy przelewu powinno wynikać przede wszystkim kto jest zbywcą (cedentem), na rzecz kogo roszczenie przenosi (cesjonariusza), jak też jakiej wierzytelności przelew dotyczy. Sąd podziela stanowisko wyrażone w orzecznictwie, że w sytuacji, gdy obie strony (powód i ubezpieczający) zgodnie twierdzą, że doszło do przelewu wierzytelności z umowy ubezpieczenia i że obie strony miały taki zamiar i cel umowy na względzie - zbędne są rozważania i dokonywanie wykładni oświadczeń woli w tym przedmiocie. Dokonywanie takiej wykładni ma bowiem sens wówczas, gdy stanowiska stron umowy różnią się (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 08.03.2005 r., I ACa 1516/04).

Powyżej zostało szeroko omówione, że umowy cesji, na podstawie których powód nabył dochodzone wierzytelności zawierały wszystkie niezbędne elementy, a oświadczenia woli cedenta i cesjonariusza były zgodne. Nie ulega zatem wątpliwości, że do zawarcia umowy cesji doszło. Ponadto, ich zawarcie zostało potwierdzone pisemnie przez każdego z cedentów – pasażerów pozwanego przewoźnika, przy czym dla ważności zawartych umów cesji takie oświadczenie nie było potrzebne, wobec czego, podnoszony przez pozwaną zarzut potwierdzenia cesji w późniejszym terminie nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy cesji.

W następnej kolejności należy wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanej, poinformowanie dłużnika o fakcie przelewu przez dotychczasowego wierzyciela nie jest warunkiem skuteczności przelewu. Jeżeli dłużnik z innych źródeł ma informację o przelewie, tak jak w niniejszej sprawie od cesjonariusza, nie powinien świadczyć do rąk poprzedniego wierzyciela, a ewentualne spełnienie na rzecz zbywcy nie odniesie skutku wobec nabywcy. Pochodzenie tej informacji jest bez znaczenia i dłużnik może ją uzyskać także od innych osób niż cedent. Zawiadomienie dłużnika przez cedenta ma tylko znaczenie w kontekście przytaczanego już przepisu art. 512 k.c., który stanowi, że dopóki zbywca nie zawiadomił dłużnika o przelewie, spełnienie świadczenia do rąk poprzedniego wierzyciela ma skutek względem nabywcy, chyba że w chwili spełnienia świadczenia dłużnik wiedział o przelewie; przepis ten stosuje się odpowiednio do innych czynności prawnych dokonanych między dłużnikiem a poprzednim wierzycielem. Jak była jednak już mowa powyżej, powoływanie się przez pozwanego na treść art. 512 oraz 515 k.c. ma charakter czysto hipotetyczny, bowiem pozwany nie spełnił, ani nie wyraził woli spełnienia świadczenia ani do rąk powoda – nabywcy wierzytelności, ani do jej zbywcy.

W świetle powyższych rozważań, należało przyjąć, że podniesiony przez pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej powódki, był niezasadny.

Pozwana nie wskazywała natomiast na istnienie okoliczności egzoneracyjnych z art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/04. W konsekwencji, wobec niespornego faktu opóźnienia lotu o ponad 3 godziny, którym podróżowali cedenci: K. K. (2)

oraz F. W., powódce jako ich następcy prawnemu przysługuje odszkodowanie po 250 €, przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt a rozporządzenia nr 261/04 .

Z powyższych względów, oba powództwa zasługiwały na uwzględnienie w całości.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z 455 k.c., albowiem dochodzone roszczenie ma charakter bezterminowego. Powódka wezwała pozwaną do zapłaty odszkodowania w terminie 7 dni: w przypadku wierzytelności nabytej od F. W. wezwanie do zapłaty zostało nadane dnia 21 czerwca 2016 r., a pozwana nie kwestionowała, że roszczenie to było już wymagalne w dniu 01 lipca 2016 r., dlatego sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości wynikającej z przepisu art. 481 § 2 k.c. zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 02 lipca 2016 r. do dnia zapłaty; zaś w przypadku wierzytelności nabytej od K. K. (2), wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanej w dniu 11 sierpnia 2016 r., zatem wobec upływu terminu do zapłaty w dniu 18 sierpnia 2016 r., sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości wynikającej z przepisu art. 481 § 2 k.c. od dnia 19 sierpnia 2016 r. do dnia zapłaty - w obydwu przypadkach od zasądzonej kwoty odszkodowania w wysokości 250 €.

Pozwana jest stroną przegrywającą sprawę, więc na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), powinna zwrócić przeciwnikowi – powodowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W związku z tym sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda w każdej z połączonych spraw: kwotę 407,00 zł. Na powyższą sumę złożyła się kwota 360 zł z tytułu zastępstwa procesowego przez pełnomocnika, kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 30 zł z tytułu opłaty sądowej od pozwu. Koszty zastępstwa procesowego zostały obliczone na podstawie § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. Z 2015 r., poz. 1800) – w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 03 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1668), albowiem zgodnie z jego § 2 do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Nowe brzmienie obowiązuje od dnia 27 października 2016 r., zaś powództwa w obu połączonych sprawach zostały wytoczone dnia 31 sierpnia 2016 r., co uzasadnia stosowanie rozporządzenia w brzmieniu sprzed zmiany.

Zarządzenie wykonawcze:

Odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.